

Pani Jadwiga Kluba

Miałam ogromne szczęście przez 8 lat być wychowanką pani Jadwigi Kluby. Byliśmy chyba jedną z nielicznych klas, które pozostały w prawie nienaruszonym składzie i z tym samym wychowawcą. Pamiętam, że trochę się do tego przyczyniliśmy, gdy pod koniec trzeciej klasy, całą grupą, poszliśmy do gabinetu ówczesnej pani dyrektor Marii Szostek i płacząc prosiliśmy, żeby nie zmieniała nam wychowawcy. Tak też się stało.

W moich wspomnieniach pani Jadwiga Kluba to nauczyciel, który budził w nas taki szacunek, że nie przyszłoby nam do głowy, żeby zachować się niewłaściwie w jej obecności.

Zawsze wymagająca, bardzo sprawiedliwa i mocno zaangażowana w nasze sprawy, problemy i konflikty. Chętnie niosąca pomoc i zawsze potrafiąca stanąć w obronie swoich wychowanków. I choć czasem wydawało nam się, że jest nadopiekuńcza to bardzo mi jej brakowało po przejściu do liceum. Kiedy to trafiłam pod skrzydła wychowawcy, który nie był w stanie do matury zapamiętać naszych imion.

Pani Jadwiga Kluba to również doskonały matematyk. Solidne podstawy sprawiły, że nigdy nie miałam większego problemu z tym przedmiotem.

Uśmiecham się z sentymentem do wspomnień o naszej klasie. Trudno uwierzyć, że mija 19 lat odkąd opuściliśmy mury podstawówki, a pamiętam dokładnie pierwszy dzień w naszej szkole.

Tak się składa, że w tym jubileuszowym roku mój syn rozpocznie swoją przygodę ze szkołą. Głęboko wierzę, że spotka na swojej drodze nauczyciela, który będzie dla niego takim wychowawcą, jakim dla mnie była pani Jadwiga Kluba.

Z wyrazami szacunku
Marietta z VIIa, rocznik 2000

PS Kiedy spisywałam te wspomnienia mój syn odpowiedział mi: "Mamo, musisz napisać: Kochana pani nauczycielko, Kocham Panią i dziękuję za dobre wychowanie". Trudno się z nim nie zgodzić:-)

Z całego serca za wszystko dziękuję, życzę dobrego zdrowia i serdecznie pozdrawiam kochana Pani Jadziu.